Nr. 54. Lwów, Poniedziałek dnia 23. Lutego 1885. Rok III.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 marek.
Numer pojedyńczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1. raz 6 c. za każdy następny 5 „
Drobne ogłoszenia od wyrazu . . 1½ c. Następ. razy po 1— „
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko katolickie:
Dziś: Piotra Dam.
Jutro: Macieja.
Pojutrze: Anastazji.

Greckokatolickie:
Własya.
Metetya.
Martyniana.

BIURO REDAKCJI ulica Kopernika l. 9.
ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na kozły i słonki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, na ptactwo błotne i wodne.

Wschód słońca o 7 godz. 02 m.
Zachód „ o 5 „ 28 „
Termometr — 2.

Spółki wytwórcze.

(Drukarze, stolarze i krawcy).

Wczoraj przedpołudniem odbyły się doroczne zgromadzenia członków Pierwszej związkowej drukarni, oraz robotników krawieckich pod nazwą „Praca“, zaś dnia 15go b. m. odbyło się zgromadzenie robotników stolarskich pierwszej spółki pod firmą: „Zorza“.

Ponieważ w spółkach wytwórczych na wzór powyżej przytoczonych widzimy jedyną dźwignię dla podniesienia z upadku przemysłu, handlu i rękodzielnictwa w kraju naszym, przeto przypominamy publiczności, a osobliwie innym korporacjom przemysłowym i rękodzielniczym o istnieniu i pomyślnym rozwoju tych spółek, a to dla zachęty tworzenia nowych, gdyż rękodzielnicy w dzisiejszych ciężkich czasach tylko zjednoczonemi siłami i w jednolitym związku mogą skutecznie walczyć przeciw kapitalistom eksploatującym egoistycznie pracę robotników.

Spółki robotnicze mają tem większą rację bytu, a to dla tego, że nie mają na celu egoistycznych tendencyj tworzenia kapitału, lecz tylko stwarzają dla robotników znośniejszy byt dostarczając im niezawisłej pracy, a tem samem i środków do życia. W dzisiejszych osobliwie czasach nieuczciwej konkurencji przemysłowców, którzy jeden drugiemu wydzierając z rąk pracę przez ustawiczną zniżkę cen, usiłują potem odbijać straty na robotnikach, urywając im w płacy za pracę, tworzenie spółek jest dla robotników zbawieniem, a istniejące już spółki niech będą gwiazdami przewodniemi dla nowych.

Pierwszym wzorem dla spółek rękodzielniczych jest „Związkowa drukarnia we Lwowie“, zaś druga w Krakowie. Związkowa drukarnia lwowska, której członkowie odbyli wczoraj Walne zgromadzenie, istniejąca już lat 13, reklamy nie potrzebuje. Zresztą obawiamy się nawet rozpisywać o rozwoju tej spółki, gdyż faktem jest, że po każdej korzystniejszej wzmiance dziennikarskiej o tej drukarni, podwyższono jej zaraz podatek zarobkowy.

A przecież faktem jest, że Związkowa drukarnia za lat 13 istnienia żadnego majątku nie zrobiła, gdyż reflektowała tylko, ażeby robotnikom dostarczyć pracy, a należycie ją wynagradzając, nie oglądała się na dywidendy, i nie miała nigdy na względzie tworzenia kapitału. Wszystkie rekursa przeciw podwyższeniu podatku i prośby o zniżenie, zawsze zwracane zostały bez skutku. Wczoraj na zgromadzeniu przy odczytaniu bilansu przy pozycji podatkowej wszczęła się żywa dyskusja, po której uchwalono wnieść nowy rekurs przeciw wysokości podatku.

* * *

Drugą z rzędu spółką rękodzielniczą jest Związkowa pracownia stolarska pod nazwą „Zorza“ we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. „Zorza“ przebyła pierwszy rok próby, rok w życiu instytucji powstającej najtrudniejszy. Do związku należy 58 robotników, którzy po przełamaniu wielkich trudności, z jakiemi przy zawiązaniu walczyć musieli, przy wytrwałości i zgodzie zwalczyli przeciwności i z dumą mogą sobie teraz powiedzieć: „Zwyciężyliśmy!“

Po zamknięciu bilansu za rok 1884, pozostało czystego zysku 528 zł. Udziałami złożyli członkowie 1.138 zł., Bank krajowy przyszedł z pomocą pożyczkową 1000 zł, zaś Tow. zaliczkowe udzieliło pożyczki w kwocie 600 zł. Rozporządzając zręcznie tak małym zasobem pieniężnym, wytworzyli pracy za 13.363 zł. Przeciętny zarobek robotnika wynosił tygodniowo 12 — 15 zł. Dyrektorem tej spółki jest Antoni Prechitko, zastępcą Ferdynand Piotrowski. Do Rady nadzorczej wybrani zostali pp. Komers Wojciech, Skisłewicz Jan, Zwierznicki Józef, Petelak Michał, Lewkowicz Antoni. Prezesem stowarzyszenia wybrany p. Kadletz Wacław.

W Stowarzyszeniu tem panuje zgoda i miłość koleżeńska i od początku nie było tam nigdy rozterek i nieporozumień. Nikt tam niechce panować, ani rozkazywać. Stosunek między dyrekcją a robotnikami jest tak braterski i przykładny, że za wzór wszystkim robotnikom służyć może. Świadczy to, że robotnicy stolarscy odczuli w sobie godność obywatelską, wierzą w siły swoje, i dlatego też wyprzedzili pod każdym względem kolegów swoich z innych korporacyj.

* * *

Trzecią z rzędu spółką robotniczą jest związek krawiecki „Praca“, istniejący rok drugi we Lwowie. Spółka ta jest mniej szczęśliwą od poprzednich, gdyż znalazła wielu przeciwników pomiędzy samoistnymi majstrami krawieckimi, którzy ją tak zdyskredytowali, że znikąd pomocy dopukać się nie mogła. Pomimo, że bilans już w pierwszym roku wykazał kilkaset zł. czystego zysku, stowarzyszenie to zarejestrowane z nieograniczoną poręką, liczące 76 członków, nie mogło otrzymać w żadnym banku lwowskim nawet kwoty 500 zł., kwoty stosunkowo do liczby członków, bagatelnej, a suma ta zbawiłaby „spółkę“ i zapewniłaby jej byt znośniejszy. Mamy jednak nadzieję, sądząc z przebiegu wczorajszego walnego zgromadzenia, że Spółka ta nie upadnie i ku pożytkowi publiczności rozwijać się będzie, wprawdzie bez środków pieniężnych, powolniej, ale za to pewniej po wielkich burzach zawitać może dla niej spokój — jeżeli tylko nie upadną na duchu i przestaną liczyć na obcą pomoc, a uwierzą we własne siły.

Wczorajsze zgromadzenie zagaił krótką przemową p. Fr. Wojtoń. Obecny p. dr. Bielewicz, zastępca notarjusza p. Wolskiego. Odczytano zestawienie rachunkowe za rok 1884. Aktywa tej spółki według bilansu, wynoszą 6.617 złr. Passywa 6.369 złr. 40 ct. Pozostaje nadwyżka w aktywach 248 złr. 30 ct. Najważniejszym szczegółem, zasługującym na zanotowanie jest ten, że robotnicy pracujący w tej spółce pobrali w przeciągu 9-miesięcznego istnienia tejże, za wyrób sukień 3 398 złr. 37 ct. Cyfra ta poważna świadczy, że publiczność popierała ten zakład, który nie mając forsy pieniężnej i przy braku kredytu, dość zręcznie manewrował, jeżeli obrót kasowy za tak krótki czas sięga kwoty 22.902 złr. 28 ct. Po przeczytaniu bilansu i po udzieleniu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru dyrekcji. Dyrektorem wybrany został p. Ludwik Gajewski, zastępcą dyrektora i kasjerem p. Franciszek Flaszyński, zastępcą kasjera p. Teofil Hićkiewicz. Wybór wypadł bardzo pomyślnie dla związku, gdyż towarzysze ci znani są z energji i uczciwości, a tacy ludzie poparci należycie przez związkowców, potrafią sterować łódką tego stowarzyszenia, która daj Boże, ażeby w najkrótszym czasie w wielki okręt się zamieniła. Do Rady zawiadowczej wybrani: Oleksiński Józef, Paduszyński Ludwik, Luttman Jan, Łapiński Feliks, Smalski Leon, Karnecki Wł., Cybulski Br., Bratkowski Mikołaj, Wałęga Michał. Prezesem tej Rady powtórnie wybrany p. Wojtoń Franciszek, zastępcą Kotysiewicz Jan, sekretarzem Sekora Antoni. Po przyprowadzeniu wyborów przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego, a przebieg rozpraw jako mniej ważny pomijamy, i kończymy sprawozdanie nasze serdecznem „szczęść Boże“ w dalszej walce o chleb powszedni!....

Z Rady państwa.

Wiedeń 21. lutego. (Z Izby poselskiej.) Wniesiony został projekt rządowy o powiększenie parku skarbowych kolei żelaznych. P. Schoenerer interpeluje przewodniczącego komisji dla ustawy o należytościach o przyspieszenie projektu co do podatku giełdowego. Projekta rządowe wniesione na ostatniem posiedzeniu, odesłane zostały do właściwych komisyj. Projekt ustawy o odroczeniu terminu spłaty zaliczek ze strony kilku gmin w Czechach, dotkniętych powodzią, przyjęty został w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto bez zmiany projekta rządowe co do rozszerzenia ulg w spłaceniu podatku gruntowego i zawieszenia działalności sądów przysięgłych w okręgu sądowym Wiener-Neustadt.

Zmianę ustawy o opodatkowaniu stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i kas zaliczkowych, przyjęto prawie bez rozpraw. W rozprawach nad sprawozdaniem komisji dla ustawodawstwa karnego o wydanie ustawy przeciw fałszowaniu środków żywności, rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której brali udział sprawozdawca Lienbacher i posłowie Roser, Tausche i Stourzh. Wszyscy mowcy podnosili ważność ustawy, żądając rychłego jej uchwalenia.

Po odrzuceniu wniosku Stourzha, który żądał, aby projekt do ustawy jeszcze w tej sesji wniesiono, przyjęto wniosek komisji, według którego projekt referenta na razie tylko do wiadomości przyjęto.

Proskowetz domaga się odpowiedzi na wniesioną dawniej interpelację w sprawie podwyższenia cła w Niemczech. Schrom wnosi o zmianę ordynacji wyborczej z Morawy do Rady państwa. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne we środę.

Zarząd dyecezji wileńskiej.

X. biskup Hryniewiecki na odjezdnem z Wilna na dworcu kolei żelaznej pożegnał wiernych następującemi słowy:

„Słuchajcie, co ja wam powiem: nie krzyczcie nie płaczcie a lepiej słuchajcie, bo mało mnie czasu zostało; otóż błogosławię wam i rodzinom waszym i znajomym waszym. Żyjcie zgodnie, módlcie się, znoście z pokorą nieprzyjaciół waszych a o mnie pamiętajcie, bo ja co mogłem to zrobiłem, nie płaczcie, nie płaczcie a lepiej słuchajcie co ja wam jeszcze powiem.

Bóg kazał kochać bliźniego a bliźnim i nieprzyjaciel wasz; kochajcie więc Boga nadewszystko, Ojczyznę i wiarę a słuchajcie cesarza, bo Bóg kazał oddać cesarzowi, co cesarskiego a Bogu co się Bogu należy. Ja do was już nie wrócę... żałuję, żem jeszcze nie pobył lat parę... nie płacz-

cie... a może i wrócę; choć chory jestem, może więc umrę... nie płaczcie (tu płacz i krzyk ludu tłumi mowę.) Nie płaczcie, bo ja tylko mówię „może“.

Nie krzyczcie a posłuchajcie jeszcze z uwagą: mówią, żem buntownik; jeśli to można buntem nazwać, żem bronił Kościoła świętego i religji naszej to w tym buncie zostanę wiernym do grobu (tu płacz ludu.) Słuchajcie! do grobu zostanę wiernym, bo ja słuchałem Boga i cesarza, a więc ja nie buntownik. Już dość tego... do widzenia...“

Na odjezdnem z Wilna polecił rozesłać ks. biskup Hryniewiecki do dziekanów całej dyecezji okólnik, który brzmi:

Z rzymske katolickiego konsystorza w Wilnie.

JE. Karol Hryniewiecki, biskup wileński, w dniu 21 stycznia pod l. 95 oświadczył konsystorzowi, że na czas nieobecności JEksc., lub w razie wydalenia go z dyecezji, zgodnie z prawem kanonicznem poleca na zawsze swojemu wikarjuszowi jeneralnemu, ks. kanonikowi Mateuszowi Herasymowiczowi, oficjałowi konsystorza, zarząd wileńską rzymsko katolicką dyecezją z pełną władzą biskupią, oświadczając przytem, że aż do śmierci JEkscelencji, albo też translokacji za zgodą św. Tronu rzymskiego, lub nominacji przez Ojca św. rzeczywistego następcy na biskupstwo wileńskie, wileńska katedralna kapituła, nie ma prawa przystępować od wyborów, ani też wybierać wikarego, pod karą nieważności wyboru i ekskomuniki wyborców do Kościoła *ipso facto*, w razie gdyby kapituła ośmieliła się wybrać kogokolwiek. Gdyby zaś w innej drodze był ktoś mianowany zarządzającym dyecezją, — to nominat pod obawą tychże samych kar nie może przyjmować wyboru ani nominacji, ani też zarządzać dyecezją.

Zarówno też Duchowieństwo i wierna trzoda katolicka pod obawą tychże kar kościelnych nie może ani uznawać nikogo za wikarego, zarządzającego dyecezją, ani też zwracać się doń w jakichkolwiek sprawach duchownych.

W razie usunięcia lub śmierci kanonika Herasymowicza, zarząd dyecezji, na tych samych co i on podstawach i z temi samemi prawami i władzą, zlecamy temu, kogo on sam osobiście wskaże.

O czem konsystorz zawiadamia wszystkich, komu o tem wiedzieć należy.

Dnia 21 stycznia 1885 roku.

KRONIKA

Deputacja rękodzielników, starających się o przedsiębiorstwo dostaw dla wojska, wyjechała wczoraj po południu ze Lwowa. Mianowicie wyjechali pp. Aleksandrowicz i Walichiewicz, biorąc ze sobą p. Medweckiego jako eksperta administracyjno-rachunkowego. W Gródku przysiadł się p. Smyk, a w Krakowie jeden szewc i jeden siodlarz.

Samobójstwo kasjera. Do filji tarnopolskiej banku hipotecznego przyjechał na szkontrum kasy, dyrektor tego banku p. Lazarus. Podczas obrachunku kasjer filji Brand oddalił się niepostrzeżenie z biura. Dyrektor rachował dalej i dorachował się deficytu, jak mówią dość znacznego. Widząc że kasjera niema posłał za nim. Po chwili wrócił woźny z oznajmieniem, że kasjer obwiesił się w wychodku. Dokładna cyfra deficytu nie została dotychczas skonstatowaną.

Konfiskata. Wczorajszy numer *Dziennika Polskiego* został przez ck. prokuratorję zabrany.

Przewodniczący Lutni Towarzystwa spiewackiego zaprasza wszystkich czynnych członków, aby dla ważnych spraw w poniedziałek 23. b. m. zebrać się zechcieli w sali kasyna miejskiego o godzinie w pół do 7mej wieczorem w najliczniejszym komplecie.

Do brodzkiej Izby handlowo-przemysłowej dotychczas wybrani. Z okręgu brzeżańskiego: Kallir, Fadenhecht, Sala, Antoni Mayer. Z okręgu zaleszczyckiego: Sencer, Kaminer, Kulak, Lutki. Z okręgu tarnopolskiego: Załuski, Leon Muenz, Schwager, Jakob Gall, K. B. Witosławski. Z okręgu złoczowskiego: Sal. Chajes, B. Sigal, Balon i Piotr Szarnecki.

Wystawa szkiców i dzieł sztuki na dochód wdowy po bł. pam. H. Redlichu nieodwołalnie otwartą zostanie z dniem 1. marca. Komitet wszelkich dokłada starań w celu uświetnienia otworzyć się mającej wystawy. Będzie to pierwszy salon rzeźb, obrazów i drobiostek artystycznych, jakoteż projektów architektonicznych, których prace częścią są już w rękach komitetu, częścią w drodze znajdują się. Notujemy dzisiaj nazwiska najwybitniejsze: Gersona, Grabowskiego, Kossaka. Łoszczyńskiego, Stachiewicza, Dukszyńskiej. Współudział swój przyrzekli pp. Rodakowski, Tepa, Zacharjewicz, Markoni, Barącz. Z Krakowa: Pochwalski, Malczewski, Piotrowski, Styka, Breszczad i wielu innych Utwory przesyłać należy pod adresem: „Koło literacko-artystyczne we Lwowie.“

Kradzież kieszonkowa w kościele. Wczoraj pani S. spowiadająca się przy konfesjonale w kościele OO. Jezuitów, uczuła w kieszeni płaszcza obcą rękę. Energiczna kobieta chwyciła za dłoń dwunastoletniego chłopaka, którego odprowadzono wprost z kościoła do kozy.

Spiewnik pieśni ruskich, pod tyt.: „Bojan“ wyjdzie tego roku. Prześlicznem tem wydawnictwem zajęli się w Przemyślu ks. Wiktor Matiuk i Maksym Kopko, słynący na całą Ruś Halicką z talentu choralno-śpiewackiego. Przedpłata wynosi 1 zł, 20 ct. na ręce ks. Matiuka w Makowsku pod Jarosławiem.

Czyn obywatelski. Z Niska donoszą do „Nowej Reformy“ o godnym uznania objawie dobrego serca. Jeden z młodych nauczycieli w powiecie w skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, niebezpiecznie zranił się w głowę.

(O tym wypadku donosiliśmy przed 3. dniami) Dziedzic wsi p. Jan K. przybywszy natychmiast na miejsce nieszczęśliwego wypadku, rozesłał ludzi nie szczędząc kosztów po lekarzy a choremu i jego matce ofiarował gościnność u siebie gdzie jak brata nie szczędził wygód i opieki. Kiedy „natarczywi wierzyciele“ zaniepokojeni stanem zdrowia nauczyciela, zbiegli się upominając o spłatę długów, pan K. z własnych funduszów ich zaspokoił i wreszcie skoro zaopiniowali, iż chory wysłanym być musi dla operacji na klinikę, odesłał go również na własny koszt, pocieszając strapioną matkę słowami współczucia i opatrując na drogę.

Oby ten piękny, szlachetny czyn młodego obywatela znalazł w ziemiaństwie naszem naśladowców.

Prezentę na gr.-kat. probostwo w Niemszynie koło Halicza otrzymał ks. Mikołaj Kumanowski.

Rewizja za kalendarzem ohołmskim odbyła się także w Białokiernicy u Lipowanów na Bukowinie. Zabrano trzy egzemplarze.

Ks. Zygmunt Goljan dr. teologji, prałat domowy papieża, kanonik honorowy płocki, egzaminator prosynodalny krakowski, proboszcz w Wieliczce, zmarł tamże dnia 21 b. m. Był on jednym z głównych filarów frakcji stańczykowskiej.

W San Remo zmarł w 31 roku życia Józef Chełmicki, rolnik i autor artykułów treści estetycznej, zamieszczanych w tygodnikach warszawskich, oraz w „Koresp. Płockim.“

Dr. Józef Doboszyński, kandydat adwokacki i obrońca w sprawach karnych, zakończył życie d. 19. b. m. w Jarosławiu.

W Jaśle dnia 7 b. m. urządził komitet pod przewodnictwem notarjusza p. Apolinarego Przyłęckiego, zabawę na dochód weteranów wojsk polskich z 1831 roku. Ochocza zabawa przeciągła się do rana, a rezultatem jej czysty dochód w kwocie 97 złr.

Ajent emigracyjny. Niemieckie towarzystwa przemysłowe wysyłające hurtownie emigrantów do Ameryki skłaniają do wyjazdu łatwowiernych przez swoich ajentów, których pełno się kręci i nietylko w Poznańskiem a i Galicji. Obecnie jeden z takich ajentów dotarł nową koleją w Opatowskie, o czem donosi „Kurjerowi warszawskiemu“ p. Z. obywatel z tamtych stron. „Ajentów, nazwiskiem S blöder, objechał w ciągu tygodnia kilkanaście wiosek i w łamanym polskim języku zachęcał włościan do emigracji za ocean, przedstawiając im złote góry

Łaskawy korespondent nasz był świadkiem, jak w karczmie kościelnej wsi M.mn ajent rzeczywiście tumanił prostaczków.

— Za nędzne 200 marek, co będzie 100 rs., pojedzie każdy do Ameryki, tam dostanie grunt, konie, woły i narzędzia, a za parę lat zostanie bogatym farmerem — oznajmiał niemiec plotąc niestworzone rzeczy. Włościanie słuchali ciekawie tych niedorzeczności, i o ile komunikujecemu nam ten fakt wiadomo, nieznalazł w okolicy ani jednego amatora Podobno Schlöder pojechał dalej w Radomskie szukać naiwnych“. Wartoby na tego jegomościa zwrócić bacznięjszą uwagę, bo z pewnością zawita także do Galicji.

Pan Adam Münohheimer, zasłużony muzyk i dyrektor opery Warszawskiej kończy w maju r. b. 35 lat pracy teatralnej. Na jubileusz swój p. M. zamierza wystawić świeżo skomponowaną przez siebie i złożoną już dyrekcji teatrów operę pt. „Mazepa“. Jubilat, należąc do szczęśliwych, którzy wysłużyli prawa do emerytury, zamierza podobno usunąć się od uciążliwej pracy teatralnej.

Banda rabusiów w tych dniach napadła na dwór w Borowie, w Lubelskiem. Mieszkańcy zbudzeni ze snu, wobec przeważającej liczby napastników, których było kilkunastu, nie śmieli stawiać oporu. Rabusie swobodnie gospodarując, porozbijali szafy i komody, i nieśli z sobą wszystkie srebra stołowe, kosztowności, a nadto 28,000 rs. w listach zastawnych.

Na konopie. Czytamy w *Kur. War.*: Jeden z naszych znajomych, przejeżdżając w dniu onegdajskym przez Piaseczno, wstąpił na chwilę do karczmy położonej przy szosie. W izbie szynkownianej grała katarynka, a na podłodze po rozesłanych konopiach z przeszłorocznego zbioru tańczyło kilkanaście kobiet wiejskich, mężczyźni zaś z boku tylko tanom się przyglądali.

— Cóż to, w środę popielcową tańczycie? — pyta zdziwiony podróżny.

— Taki zwyczaj proszę pana — rzecze jeden z włościan.

Rzeczywiście jest to prastary zwyczaj, że w pierwszy dzień wielkiego postu wyłącznie same kobiety tańczą, aby konopie obrodziły. Jaki może mieć związek urodzaj konopi z tańcem? - tego nikt nie umiał objaśnić.

Warszawa 19 lutego. Z tak zwanego kapitału „użyteczności publicznej“, według wiadomości zamieszczonej w *War. Dzienniku*, dozwolono użyć pół miljona rubli na urządzenie Domu dla obłąkanych i 800.000 rs. na uregulowanie koryta Wisły. Kapitał ten powstał z zaoszczędzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

† **Louis Godard**, znany aeronauta zmarł w Paryżu 19 b. m. licząc lat 66. Godard zajmował się aeronautyką od lat przeszło 30. Podczas wojny francusko pruskiej odznaczył się urządzeniem poczty balonowej.

Pożar w teatrze. W Hay-market-Theater w Londynie. zajęły się 17go b. m. podczas przedstawienia dekoracje. Publiczność poczęła tłumnie wychodzić, lecz dyrektor teatru uspokoił wszystkich zapewnieniem, że nie ma niebezpieczeństwa. Wistocie pożar po chwili ugaszono i dalsze przedstawienie odbyło się spokojnie.

Podstęp miłosny. Pewien młody hrabia w Paryżu, szczycący się szczególnemi względami artystek, rozgorzał miłością ku młodej aktorce, jednakże tym razem bez wzajemności. Przysięgi miłośne, obietnice, dary — wszystko okazało się bezsilnem wobec cnoty młodej dziewczyny. Po raz nie wiedzieć który odpalony hrabia zawołał: „pani, przysięgam ci na mój honor, że pierwej lub później przyjmiesz mnie w swoje objęcia“. Po tej przysiędze przez kilka miesięcy artystka nie widziała hrabiego. W zeszłym miesiącu przypadła jej w farsie ludowej rola kokoniey, która trzyma w objęciach rannego żołnierza. W tem żołnierz otwiera oczy i szepcze artystce: „a co, czy nie mówiłem, że przyjmiesz mnie pani w swoje objęcia“? Powiadają, że cnotliwa artystka przebaczyła ekscentrycznemu kochankowi, a co dalej — nie wiadomo.

Samobójstwo. Krawiec Henryk Karpeles, etablowany w Wiedniu przy Parmanitengasse, widział niegdyś dobre czasy, lecz obecnie tak podupadł, że zmuszony był obie swoje córki oddać do warsztatu na robotę. Onegdaj dziewczęta powróciły z warsztatu wcześniej jak zwykle i płacząc opowiedziały rodzicom, że młodzi ludzie pracujący wraz z niemi, prześladują ich do tego stopnia gburowatemi żartami, iż niemożliwem jest żeby tam pracowały. Ojciec przyrzekł na drugi dzień rozglądnąć się dla nich za inną pracą. Starsza córka uspokoiła się, młodsza zaś 18 letnia Katarzyna płakała cały wieczór. Około godziny 9tej oświadczyła, że wychodzi na chwilę do przyjaciółki i już więcej nie wróciła. Rodzice przez całą noc i następny dzień szukali ją nadaremnie, dopiero wieczór wydobyto z Dunaju zwłoki nieszczęśliwej dziewczyny. W sukni jej znaleziono kartkę do rodziców, w której pisze że odbiera sobie życie z powodu doznanych upokorzeń i wstydu.

Pomnik rewolucji. Miasto Paryż zamierza wystawić wspaniały pomnik, na pamiątkę wielkiej rewolucji. Na pomniku uwiecznieni będą wielcy politycy, mowcy i uczeni onego czasu, a poświęcenie pomnika odbędzie się podczas wystawy roku 1889.

Trzęsienie ziemi w Hiszpanji jeszcze nie ustały Z Alhamy donoszą, że w łańcuchu gór Tejada, ciągle jeszcze czuć wstrząśnienia. W całej Andaluzji

od czasu wielkiego trzęsienia, ciągle jeszcze spo radycznie zapadają się budynki. Składka dla dot kniętych wydała w samej Hiszpanji 2,147.974 fr., mimo to jednak panuje nędza nie do opisania.

Zemsta robotnika. W fabryce niejakiego pana Esch w Crefeldzie pracował robotnik nazwiskiem Dicker, należący do partji socjalistycznej. Dickers usiłował nakłonić innych robotników do bezrobocia z powodu, że dzień pracy oznaczony został w fabryce na 12 godzin. Esch dowiedziaw zy się o tem, oddalił Dickera z fabryki. Tego samego wieczora Dicker napadł powracającego wraz z żoną z przechadzki Escha i pchnął go nożem w szyję. Na szczęście żona Escha nie straciła przytomności i schwyciwszy Dickera za rękę, zaczęła wołać o pomoc. Nadbiegli urzędnicy i rozbroili Dickera. Rana pana Esch nie jest niebezpieczną.

Oczy, włosy i cera dzieci. Radca Schimmer zestawił statystykę barwy ócz, włosów i cery w Austrji, na podstawie badań przedsięwziętych w r. 1880. Badania objęły 16.492 szkół i 2,304.501 dzieci, czyli 68·9 procent wszystkich dzieci ulegających przymusowi szkolnemu. Badania w Galicji objęły tylko trzecią, na Bukowinie zaś tylko czwartą część ogólnej liczby.

Schimmer przy obrabianiu materjału trzymając się zasady Virchowa i Guttstadta, przyjął dwa główne typy: blondynów o blond włosach, niebieskich oczach i białej cerze, i brunetów o ciemnych oczach, włosach i cerze.

Na typ blondynów przypada w Austrji jedna piąta część katolickich dzieci. Najmniej blondynów ma Tyrol, najwięcej dolna Austrja. Schimmer dołączył do swego dzieła kartę, z której na pierwszy rzut oka widać ściśle rozgraniczenie typów somatologicznych według narodowości. Szczególnie wpada w oko przewaga blondynów miedzy Polakami, a brunetów między Rusinami.

Czystych brunetów liczy Austrja 22 7 procent, najmniej w Galicji i na Szlązku, najwięcej w Gorycji.

Typów mieszanych najwięcej liczą Czechy. 33·% dzieci w Austrji ma oczy siwe. Najwięcej siwych ócz liczy Salzburg.

W ostatniej chwili. 12. b. m. skazany został w Ververze, morderca Stefan Radmillović na śmierć przez powieszenie. Stosownie do istniejących dla sądów doraźnych przepisów, wyrok miał być wykonany w dwie godziny po ogłoszeniu, że jednakże ogłoszenie nastąpiło o 8mej wieczorem, trybunał odroczył egzekucję do rana. Z tego czasu skorzystał obrońca skazanego i telegraficznie udał się do cesarza z prośbą o ułaskawienie. Nad ranem nadeszła odpowiedź, mocą której Radmilović został ułaskawiony i skazany na 10 letnie więzienie.

Statystyka cudzoziemców w Paryżu. Na 1000 mieszkańców przypada w Paryżu 67 cudzoziemców. Na 1000 cudzoziemców zaś dostarcza Belgja 270, Niemcy 190, Włochy 132, Szwajcarja 127, Anglja 65, Holandja 50, Rosja 35, Austrja 30, Hiszpanja 22, kraje zamorskie 66. Polacy z emigracji po większej części są naturalizowani, reszta zaś mieści się pod rubryką Rosji, Austrji i Niemiec.

Gimnastyka we Francji. W ciągu b. r. powstać ma w Paryżu kilka wspaniałych sal gimnastycznych. Jedna pod godłem Woltera, została już 14. b. m. uroczyście poświęconą. Sala ta przeznaczona dla gimnastyków 3, 4, 11 i 12ej dzielnicy, ma 400 metrów długości, a 100 metrów szerokości, światło wpada do niej przez dach szklanny. Sala zaopatrzoną jest w najnowsze i najkosztowniejsze przyrządy i służyć ma również dla mężczyzn jak i dla kobiet.

Portret hr. Alfreda Potockiego, pędzla zaszczytnie znanego artysty malarza p. Stanisława Bieńkowskiego, wystawiony w handlu pp. Seyfartha i Dydyńskiego, gromadzi przed wystawą wielu znawców, którzy bardzo pochlebnie wyrażają się o tej pracy artysty.

Rossi'ego „Studja nad Szekspirem" wyjdą z druku jednocześnie we Włoszech i Niemczech w marcu r. b. Ciekawa ta książka zawiera: korespondencję autora z Argeto de Gubernatis, zawierającą wiele autobiograficznych szczegółów, artykuł p. t. „Poeta i aktor" oraz studja o „Juljuszu Cezarze". „Romerze i Julji" i „Hamlecie". Tom zamyka przyczynek do biografji Szekspira.

Kean, wyborna komedja Dumasa wystawioną zostanie w Piątek 27. b. m. na benefis p. Żelazowskiego, który w tak krótkim czasie zjednał sobie największą sympatję całej publiczności. Pan Żelazowski należy do tych artystów, których sukces nie rozpieścił i nie zepsuł — nie spoczywa on na zdobytych już wawrzynach, pracuje ciągle a dewizą jego: naprzód. Publiczność oceniając prawdziwy talent i sumienną pracę p. Żelazowskiego, zapełni niezawodnie w piątek teatr i wyrazi w taki sposób uznanie swemu ulubieńcowi.

Na wystawie w Peszcie, pomieszczone zostały rodzajowe kompozycje p. Stan. Wolskiego. Krytyka chwali w nich zalety kolorystyczne oraz pełne charakteru i prawdy odtwarzanie rzeczywistości.

Wpływ długiego dnia na północy na wzrost roślin jest zadziwiający. Znany geograf botaniczny Schübler w Chrystjanji powiada, że największa część roślin w północnych szerokościach rodzi większe i cięższe ziarna aniżeli w okolicach rodzinnych. I tak np. bób karłowaty z Chrystjanji w Brostheimie przybrał 60% na wadze, tymianek z Lugdunu zyskał 70%. Przeciwnie norwegski jęczmień stał się w Wrocławiu już w pierwszym roku lżejszy. Przyrost ciężaru ziarna na północy wysokiej zależy wyłącznie od pomnożenia składników bezazotowych; procent proteiny pozostaje ten sam. Liście krzewów są na północy po największej części większe i jaskrawsze, a kwiaty również odznaczają się i większymi kształtami i bardziej żywą barwą.

W „Princess-Theater" w Londynie przedstawiony zostanie wkrótce pozostały po Bulwerze dramat pod tytułem: „Junius Brutus".

Nowa komiczna opera pod tytułem: „Fortunato", tekst Rudolfa Elcho, muzyka Adolfa Mohra, przedstawioną została onegdaj po raz pierwszy w Hamburgu. Krytyka wyraża się o nowem dziele nader pochlebnie. Muzyka acz popularna, daleką jest od trywialności. Kompozytor kierował osobiście przedstawieniem.

200-letnie urodziny Haendla obchodzone będą 23go bm. uroczystem przedstawieniem w Stadttheater" w Hamburgu. Przedstawienie to zajmuje nadzwyczaj świat muzyczny, gdyż w programie znajdują się kompozycje Haendla, których dotychczas jeszcze publicznie niegrywano. Kompozycje te pochodzą z bogatego zbioru znanego historyka muzycznego dra Chrysandra.

„Das Lob der Thorheit". Pod tym tytułem wydał Ernest Guetzinger w Lipsku, poprawione wydanie Frankego, przekładu łacińskiego dzieła Erasmusa z Rotterdam. Pierwsze wydanie tego dzieła w języku niemieckim wyszło w roku 1534, obecne wydanie zaś zawiera wiele cennych uwag wydawcy i krytyczną przedmowę.

Wiadomości polityczne

Berlin 22 lutego. Dzienniki tutejsze ogromnie oburzone są na biskupa Trewirskiego, pierwsze go biskupa wprowadzonego na urząd po wydaniu ustaw majowych, za list pasterski zaczynający się od słów: „Jest człowiek, któremu Bóg dla pewnego spełnienia wysokiego urzędu dał nieomylność co do wszystkiego, co dotyczy prawdziwej wiary i obyczajów".

Z Frankfurtu donoszą, że zebrano już wielki materjał na dowód, że Juljusz Lieske, istotnie był mordercą Rumpffa Materjał ten zostanie wkrótce publikowany. Dotychczas nie uczyniono tego, ponieważ władze były na tropie 3 innych wspólników Lieskego.

Paryż 17 lutego. Po bójce socjalistów niemieckich z młodzieżą uniwersytecką w czasie pogrzebu Juljusza Valles dzienniki paryzkie wszystkich odcieni a więc i najskrajniejsze i rządowe organa, gromią manifestantów Niemców, dowodząc, że niewczesnym udziałem w glorifikacyj francuskiej komuny urazili Francją, która im daje gościnę. Łatwo więc zrozumieć i usprawiedliwić można wybuchy patrjotyczne, jakiemi młodzież zaprotestować chciała przeciw udziałowi Niemców w tego rodzaju obchodzie francuzkim. Oburzone dzienniki niektóre domagają się nawet wyroku banicji na niemieckich socjalistów i prowokatorów a idąc dalej jeszcze podejrzewają, że może za tę sztuczkę Niemcy mieli obiecaną nagrodę z berlińskiego funduszu gadzinowego. — Po quartier latin obiega już dzisiaj energicznie zredagowany protest, nieco w stylu i w szumie retorycznym ligi patrjotycznej, protest podpisany przez mniej więcej trzystu akademików, ogłoszony jako odpowiedz na odezwę paryzkich robotników, którzy jak i na pogrzebie bardzo żywo biorą w obronę niemieckich braci socjalistów. W odezwie twierdzą robotnicy, że Niemcy nie woła li wcale: „Vive la Prusse!" jak im to teraz zarzucają obałamucone dzienniki, również kłamstwem jest, że Niemcy pierwsi mieli uderzyć na młodzież uniwersytecką.

Jedyne to oparcie, jakie znajdują demonstrujący socjaliści niemieccy w niektórych kołach robotników paryzkich; zresztą gromi ich cała Francja, łają ich wszystkie głosy niemieckie dowodząc, że w nie swoje wdawali się rzeczy.

Paryż 22 lutego. Deputacja szkolna rozporządziła, aby we wszystkich klasach szkół miejskich wywieszono tablice z „prawami człowieka".

Londyn 23 lutego. „Times" pisze: Odwrót jenerała Buller nie potrzebuje nikogo zatrważać, mimo to, że mowa Gladstona była mętna stylistycznie i działała przygnębiająco. Morley chce postawić dodatek do wotum nieufności, żądający, aby Anglja opuściła Sudan.

Z Aleksandrji telegrafują: Według „Nagara" zdrajca Farag basza otrzymał tylko 60.000 talarów od Mahdiego, zamiast obiecanych 150.000. Mahdi zdobył w Chartum 21 dział Kruppa, 6000 centn. prochu i 15.000 karabinów Remingtona.

Rzym 22 lutego. „Popolo Romano" zapewnia, że zaprzeczana przez „Pall Mall Gazette" ewentualność marszu wojsk włoskich na Kassalę w pewnych okolicznościach stać się może czynem.

Stambuł 22 lutego. Porta zamówiła nowe działa Kruppa u Dinglera, reprezentanta fabryki, i wygląda to dość podejrzanie, chociaż „Pol. Cor." stanowczo przeczy wieściom o zbrojeniu się Porty i wysełaniu wojsk do Trypolidy, dokąd wysłano tylko 300 ludzi.

Rada ministrów zajmowała się na kilku ostatnich posiedzeniach sprawą nowych instrukcyj dla Hassan Fehmi baszy koniecznych z powodu zmiany sytuacji.

Pomiędzy Portą i rządem bułgarskim odbywa się żywa wymiana depesz w sprawie agitacyj panbułgarskich.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego"

Wiedeń 23 lutego. Dzisiaj obradują wszystkie kluby prawicy nad kwestją Nordbahnu i programu dalszych prac parlamentarnych. Podkomitet kolejowy przyjął jednogłośnie referat dra Bilińskiego w sprawie Nordbahnu, przychylny dalszej ugodzie. Gdyby dziś w klubach prawicy nie uzyskano jednomyślności w tej sprawie, natenczas sesja Rady państwa ma być zamkniętą w połowie marca.

Przeciwko regulacji rzek galicyjskich są także Młodoczesi. A zatem widoki coraz mniejsze.

Paryż 22 lutego. Izba poselska odrzuciła projekt zaprowadzenia ceł zbożowych.

Londyn 22 lutego. Położenie jen. Bullera w Abuklei jest bardzo krytyczne. Celni strzelcy sudańscy dziesiątkują jego żołnierzy.

Times umieszczają dziś telegram o pochodzie Rosjan z Merwu do Pendżabu. Wiadomość ta wywołuje senzację ogromną w Londynie. Mniemają, że przyjdzie do starcia Moskali z Afganami. (Wątpliwe przypuszczenie. Afganie zniechęceni wiarołomstwami Anglików puszczą Rosjan aż do Indyj. Red.).

Przyjechali do Lwowa d. 21 lutego 1885

HOTEL FRANCUZKI: A. Fuchs z Krakowa, P. Jouffroy, Paryża, St. Fuchs z Krakowa, B. Etienne z Paryża, L. Klein z Stryja, T. Grabowski z Jordanówki.

Teatr hr. Skarbka

Jutro w Poniedziałek „Właściciel Kuźnic" dramat w czterech aktach Jerzego Ohnet'a.

Muzeum zakładu narodowego Ossolińskich od godziny 10 do 1 codziennie; popołudniu zaś od 3 do 5 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 centów.

GALICYJSKI
BANK KREDYTOWY
we Lwowie
przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.
wydaje następujące
asygnaty kasowe
$4\frac{1}{2}$% płatne w **60** dni po wypowiedzeniu i
4% " 30
Lwów dnia 1 Stycznia 1884.
Dyrekcja

W Instytucie naukowym
wojskowym

we LWOWIE, ul. Piekarska l. 21, w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja l. 11,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, i do wszystkich c. k. **zakładów wojskowych** z dniem **1 marca** r. b.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu, Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje tak dla powyższych kandydatów, jako też dla uczęszczających do szkół publicznych, pensyonat, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką.

F. Koestlich, dyrektor zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (50)

Sześć medali zasługi i dyplom uznania
za niezrównane wyroby
KOSMETYCZNE i TOALETOWE.

ANTILENTILIA. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILETILIĄ. Środek ten otrzymany z odswieżających substancji usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość i delikatność — Cena 2 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr. Pół fl. 1·60

CEZARIN niezawodny środek na wygubienie nagniotków. — Pudełko 40 ct.

VIOLIN przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 ct.

Pudr salicylowy przeciw poceniu się i odparzeniu nóg pudełko 50 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie odwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukień — Flakon 50 ct

Kadzidło antimiazmatyczne
radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu; dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. — Flakon 50 ct.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia
radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct.

J. IHNATOWICZ
we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika l. 3., ulica Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski Filia w KRAKOWIE Sukiennice Nr. 20.

REGENERATEUR
Przywraca w przeciągu kilku dni siwym włosom kolor pierwotny, nadając im miękkość, nadto niszczy łupież na głowie i usuwa pryszcze wyrzuty skórne. (26)
Cena flakonu 80 centów.
Dostać można w aptece
K. KRZYŻANOWSKIEGO
we Lwowie (obok Brygidek

ST. MARKIEWICZ
we Lwowie, w rynku l. 42.
rozsyła pocztą franco
znakomite węgierskie
POWIDŁA
w Sagankach 5 kilowych po zł. 2·10
MOSKALIKI w piklach
faseczka około 80 sztuk po zł. 2·50
SLEDZIE zwijane z cebulką
faseczka około 50 sztuk po zł. 3·50
poleca również na kompoty:
Suszone śliwki tureckie i francuzkie, suszone wiśnie, suszone i obierane Prunelki włoskie, brzoskwinie, Gruszki i jabłka i t. p.

Smarowidło
do osi żelaznych.

Oliwę maszynową
dla
LOKOMOBIL,
młocarni ręcznych,
TARTAKÓW,
młynów parowych i wodnych

i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie, tak hurtownie jakoteż i częściowo, polecają po najtańszych cenach

Hübner i Hanke
we Lwowie,
Rynek l. 38,

Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII, KISZEK GUMOWYCH ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH,
oraz
handel materjałów.

Polska spółka handlowa
w Hamburgu
rozsyła franko w woreczkach
po 5 kl. Btto kawę:

Mocce arabską 5 kilo	7 zł.	40 ct.
Jawę złotą Menado "	6 "	1· "
Ceylon perłowy "	5 "	80 "
" plantacyjny "	5 "	3 "
Cuba "	5 "	10 "
Santos "	4 "	30 "
Moccę afrykańską "	3 "	[illegible] "

Herbatę w pakietach po 1 kilo; kilo po 3, 4, 5 złr. i wyżej. Cło od 5 kl. kawy wynosi 2 zł Od 1 kl. herbaty 1 zł., które odbiorca na miejscu opłaca.
Próbki na żądanie wysyłamy za przysłaniem 10 ct. w markach pocztowych.
Adres: Polnische Handels Gesellschaft Z. Dołkowski et Co Hamburg. Valentinskamp. 83. (39)

HANDEL
KAROLA BAŁŁABANA
we Lwowie
poleca

Jabłka Tyrolskie rozmarynowe
Jabłka Tyrolskie Edelrothe
Jabłka szare rynety
Jabłka beczkowe rozmarynki Edelrothe 1 kilo 36 ct.
Marony włoskie 1 kilo 40 ct.
Kalafiory 1 kilo 48 ct.
Ciastka angielskie i wiedeńskie ¼ kilo 1·20
Pasztety sztrasburskie po 2·50 3·50, 7·—
Ser Cieszyński 1 kilo 96 ct.
" Ementalski 1 kilo 1·69 ct.
" Imperial cegiełka 25 ct.
" Newszatelski ceg. 18 ct.
" Simburskie 40 ct.
" Romad ur 40 kil. ct.
" Strachino włoski 1·80 ct.
" Rokfor kil. 2·80 ct.

Kufry
torby, manierki
tłumoczki
i WSZELKIE PRZYBORY PODRÓŻNE polecają najtaniej
Bracia Langner
Lwów, ulica Halicka l. 16.

J. DAUBNER
we Lwowie,
przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 19 ma zaszczyt polecić swoją przeszło 40 lat istniejącą
Pracownię i Skład
różnego rodzaju
szczotek i szczoteczek
do różnorodnego użytku, pędzli i wszelkich innych w zakres szczotkarstwa wchodzących artykułów

---

Dywany i hafty perskie
prawdziwe starożytne bronzy perskie, karabele i t. p. towary
poleca Szanownej P. T. Publiczności
! magazyn towarów perskich!
Abdul Kerima
w Hotelu de France
we Lwowie,
plac Marjacki, liczba 5.
(17)

Ucznia
ukończoną 4 lub wyższą klasą gimnazjalną przyjmuje zaraz do handlu Księgarnia Polska we Lwowie l. 14 plac Halicki. (85)

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite.

Przy urzędzie pocztowym nieerarjalnym w Galicji lub Bukowinie poszukuje miejsca praktykanki z dobrem wychowaniem w polskim i w niemieckim języku wykształcona młoda panienka. Łaskawe zgłoszenia listownie pod l. A. P. w Adm. „Kurjera Lwowskiego". (1)

MODES & ROBES
Josephine Pietrańska
Rue Zimorowicza nr. 2. (9)

Tarantas (faeton) mało użyty jest tanio do sprzedania l. 140 przy ulicy Łyczakowskiej. (16)

Nauczycielka posiadająca pieroletnią praktykę przy szkołach rządowych i prywatną, fortepian i język francuski, poszukuje odpowiedniej posady w domu obywatelskim. Wiadomość pod lit. F. B. S. poste restante Zborów (163

Ekonom kawaler liczący lat 34 obzajomiony w każdej gałęzi gospodarczej, co wykazać się może chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od 1 marca 1885 r. w większych majątkach na ekonoma, kasjera lub kontrolora; na żądanie miejsce może objąć na ordynarję Listy uprasza adresować pod l. S. A. poste restante Janów koło Trembowli. (1 3]

Wypożyczalnia fortepianów Budkowskiego Rynek l. 2. I piętro. (169)

Poszukuje się realności z dużym ogrodem owocowym w bliskości Lwowa do kupienia — 10 zł. zaraz, resztę ratami. Adres: J P. poste restante Rudki. (188

Ekspedytor pocztowy poszukuje posady od 1. marca. Bliższej wiadomości udzieli c. k. Urząd pocztowy w Czortkowie. (8)

Urząd pocztowy Siedliszowice po wiat Tarnów potrzebuje starszego rutynowanego i kaucyjonowanego Expedytora od 1go Marca b. r. (157)

W Łowczy poczta Narol są flan e smerekowe (świerkowe), pawie i oranżerja do sprzedania. (167]

Postexpeditorin mit Caution und Telegraphen Befähigung sucht eine Stelle. Allfällige Reclamation unter den Zeilen C. R. Nr. 28 an die Administration „Kurjer Lwow." [174]

Poszukuje się osobę do sprzedaży nabiału na straganie z kaucją 100 zł. Bliższa wiadomość w biurze Wereszczyńskiego ul. Krakowska l. 20. (177)

Kucharki niemki uzdolnione w swym zawodzie poleca biuro Wereszczyńskiego ul. Krakowska l. 20 (178

Fortepiany, pianina (Mignony) są do nabycia ul. Sykstuska l. 4 na II. piętrze. (179)

R. S. Szanowni P. T. interesowani, którzy przesłać raczyli swe adresy do Adm. Kur. pod powyższemi znakami, otrzymają z końcem t. m. odpowiedź (173)

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, takie, jaką dostarczyłem dla Magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej. Simon Degen (467] ul. Wałowa l. 19

Realność do sprzedania; cena 12 00 złr. wierzytelność kasy oszczędności 50 0 zł. Bliższa wiadomość l. 4¾ ul. Objazd. (181)

Mieszkania i sklepy.

3 pokoi i alkierz z kuchnią i wszelkiemi przynależnościami, są zaraz do wynajęcia. ul. Kurkowa l. 3. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. (182]

Pokój kawalerski obszerny o 3 oknach z przedpokojem, z meblami lub bez, jest od 1 marca r. b. przy placu Strzeleckim do najęcia. Bliższą wiadomość powziąść można w Zakładzie posługaczy K. J. Gawlikowskiego ul. Wałowa l. 8. I. piętro. [180]

Umeblowany wielki pokój frontowy przy ulicy Glinianskiej l. 6. na II. piętrze zaraz do najęcia. (1 3)

Wydawca: **Wojciech Maniecki.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk**
Drukarnia „Kurjera Lwowskiego."